**Dzień pierwszy**

**Codzienna gimnastyka**

<https://www.youtube.com/watch?v=RsKRBBhgrYQ>

<https://www.youtube.com/watch?v=O3FDSNofFXI>

<https://www.youtube.com/watch?v=WsFaRLRP49w>

**Czarujemy kwiaty**- ćwiczenia dłoni. Potrzebujemy chustki szyfonowe, jeśli nie ma, można zastosować do tego ćwiczenia bibułę lub gazety). Rodzic daje dziecku szyfonową chustkę. Dziecko zwija chustkę i trzyma ją w prawej, zaciśniętej dłoni. Następnie bardzo powoli rozluźnia uścisk-*kwiat się rozwija*. Dziecko przekłada chustkę do lewej dłoni i powtarza ćwiczenie. Zabawę powinno się kilkakrotnie powtórzyć.

**Słuchanie wiersza W. Badalskiej „Wakacyjne rady”.
Wakacyjne rady
Głowa nie jest od parady
I służyć ci musi dalej.
Dbaj więc o nią i osłaniaj,
Kiedy słońce pali.

Płynie w rzece woda,
Chłodna, bystra, czysta.
Tylko przy dorosłych
Z kąpieli korzystaj.

Jagody nieznane
Gdy zobaczysz w borze,
Nie zrywaj! Nie zjadaj,
Bo zatruć się możesz.

Urządzamy grzybobranie.
Jaka rada stąd wynika?
Gdy jakiegoś grzyba nie znasz,
Nie wkładaj do koszyka.

Biegać boso- przyjemnie,
Ale ważna rada:
Idąc na wycieczkę
Dobre buty wkładaj!

Gdy w polu, w lesie czy za domem
Wykopiesz jakiś dziwny przedmiot zardzewiały,
Nie dotykaj go!
Daj znać dorosłym!
Śmierć niosą groźne niewypały!**

1. Rozmowa w oparciu o wiersz i własne przeżycia na temat zbliżających się wakacji. Udzielanie dzieciom wakacyjnych rad.
2. Oglądanie i opowiadanie ilustracji przedstawiających góry, morze, las, wieś i miasto.(karty pracy)

 3.Układanie wyrazów z alfabetu ruchomego: Tatry, Bałtyk, stolica, las, pole.

 Osłuchanie z piosenką „Już wkrótce wakacje” <https://www.youtube.com/watch?v=By6dA9peBi4>

Karty pracy

5-latki – cz.4, 39

**Dzień drugi**

**Zabawa integracyjna „Wesołe powitanie”** (witanie się różnymi częściami ciała).

Dzieci odwracają się twarzą do mamy lub taty, na hasło:

* witają się paluszki – dziecko i osoba dorosła witają się paluszkami,
* witają się dłonie – dziecko i osoba dorosła dotykają się dłońmi,
* witają się łokcie – dziecko i osoba dorosła dotykają się łokciami,
* witają się kolana – dziecko i osoba dorosła dotykają się kolanami,
* witają się stopy – dziecko i osoba dorosła dotykają się stopami,
* witają się plecy – dziecko i osoba dorosła dotykają się plecami.

**Ciepło- zimno- gorąco.** Rodzic chowa jakąś rzecz w pokoju, następnie woła dziecko. Zadaniem dziecka jest chodzenie po pokoju i szukanie przedmiotu. Rodzic podpowiada szukającemu mówiąc „ciepło”, jeśli zbliża się do szukanego przedmiotu a zimno, gdy się od niego oddala. Jeśli maluch jest bardzo blisko szukanego przedmiotu wówczas krzyczymy „gorąco” a gdy za bardzo się oddalił krzyczymy „mróz”.

**Pogodowy masażyk (Dominika Góra)**

Dziecko siedzi przed rodzicem. Rodzic wykonuje masażyk na plecach dziecka, czytając tekst oraz wykonując odpowiednie ruchy.

Pewien wiosenny dzień powitał wszystkich pięknym słońcem, które świeciło od samego rana (rysowanie okręgów otwartą dłonią). Było bardzo jasno i coraz cieplej (okręgi rysowane coraz szybciej). Na niebie gdzieniegdzie pojawiały się małe białe chmurki (rysowanie małej chmurki jednym palcem). Mijały godziny i około południa na niebie zaczęły kłębić się ciemne chmury. Było ich coraz więcej i więcej (rysowanie dużej chmury jednym palcem). W pewnym momencie zaczął padać deszcz. Najpierw delikatne kropelki cicho stukały dachy domów i parasole ludzi przechadzających się po parku (delikatne stukanie opuszkami palców po całych plecach, z góry na dół). Deszcz stawał się coraz silniejszy. Krople były coraz cięższe (coraz mocniejsze pukanie opuszkami palców). Na szczęście nie trwało to długo i po chwili deszcz zelżał. Kropelki znów były małe i delikatne (delikatne stukanie opuszkami palców po całych plecach). Po kilku minutach przechodnie mogli złożyć parasole. Wiatr przegnał chmury („zamiatanie” palcami w prawo i w lewo lub głęboki wdech powietrza i dmuchnięcie koleżance lub koledze w kark). Na niebie znów pojawiło się jasne słońce, które świeciło już do końca dnia (rysowane okręgów płaską dłonią). Wieczorem, gdy zrobiło się ciemno i temperatura się obniżyła, pojawił się delikatny biały puch. Wyglądał, jakby ktoś trzepał poduszki i wysypywał z nich pierze. To jednak były najprawdziwsze śniegowe płatki. Dzieci nie mogły zasnąć i patrzyły na taniec śnieżynek jak zaczarowane, wspominając zimowe wieczory (śnieżynka narysowana paluszkiem według własnego pomysłu).Ten dzień był naprawdę niezwykły, jak na kwiecień plecień przystało. Dobranoc…(dzieci szeptają do ucha partnera słowo „dobranoc” i delikatnie dmuchają w szyję).

**1. „Kolory tęczy”- rozmowa na temat powstawania i kolejności kolorów tęczy na podstawie doświadczeń dzieci i opowiadania pt. „Letnie opowieści- tęcza nad morzem”.**




Pytania do tekstu:

- Dokąd pojechała Ada z rodziną?

- Przez co szli, zanim dotarli nad morze?

- Co obserwowali, odpoczywając na polanie?

- Co stało się gdy usiedli nad morzem?

- Z jakich barw składa się tęcza?

- Kiedy pojawiła się tęcza?

- Czy widziałeś kiedyś tęczę? Gdzie ja widziałeś?

2. **„Jak powstaje tęcza”**- film edukacyjny przedstawiający zjawisko powstawania tęczy.

[**https://www.youtube.com/watch?v=qigLVHVd5j0**](https://www.youtube.com/watch?v=qigLVHVd5j0)

**Doskonalenie umiejętności przeliczania**. Rodzic zadaje dziecku pytanie np. „Który z kolei jest kolor fioletowy? Odpowiedź: Kolor fioletowy jest SIÓDMY” ( Budując odpowiedź, dziecko, używa liczebników porządkowych ).

**„Żółwik”- zabawa z zastosowaniem mnemotechniki** służąca do zapamiętania kolorów tęczy (w kolejności od góry do dołu).

Rodzic uczy dziecka wierszyka: CZŁAPIE POWOLI ŻÓŁWIK ZIEMOWIT, NIESIE GRAJĄCĄ FUJARKĘ. Rodzic tłumaczy, że początkowe głoski (lub pierwsze sylaby) słów w tym zdaniu są początkiem nazw kolorów tęczy, od góry do dołu: cz- czerwony; po- pomarańczowy; żół- żółty; zie- zielony; nie- niebieski, gra- granatowy; f- fioletowy.

**„Tęcza w ogrodzie”**- eksperyment do zrobienia na balkonie, w ogrodzie, na parapecie przy oknie.

Problem do rozwiązania: Co się stanie, gdy do wstawianej na słońce miski z wodą wlejemy olej?
Dziecko podaje hipotezy .

Przeprowadzenie eksperymentu: Dziecko kładzie miskę na parapecie, balkonie lub w ogrodzie w słońcu. Wlewa do środka parę kropel oleju. Obserwuje. Lekko miesza patykiem wodę z olejem. Dodaje więcej oleju.
Wnioski: Po wlaniu oleju do wody pojawiło się w niej wiele kolorów.

**Karty pracy**

5-latki – cz.4, 40

**Dzień trzeci**

**Zabawa „ Huśtamy książkę”**- dziecko leży na plecach kładąc książkę na klatce piersiowej. Podczas wdechu książka książka wyraźnie unosi się do góry, podczas wydechu opada (dziecko wciąga i wypuszcza powietrze nosem przy zamkniętych ustach).

**Taneczne improwizacje-**tańczenie do różnych gatunków muzycznych. Rodzic włącza utwory wybrane przez siebie z różnych gatunków muzycznych, a zadaniem dziecka jest tańczenie, tak jak prowadzi je muzyka.

**Ćwiczenia oddechowe “Bańki Mydlane” -** Do wykonania ćwiczenia potrzebna będzie słomka, miseczka z wodą i płynem do mycia naczyń. Słomkę maczamy w wodzie z płynem dmuchamy próbując stworzyć piękne mydlane bańki.

Bajka „Morskie przygody Wojtka Kwioka i niedźwiadka Tutu” <https://www.youtube.com/watch?v=TQFb6HFYp-Q>

[**B. Forma**](http://www.rokwprzedszkolu.pl/index.php?k=k0306&id_a=1&idx=F)**: Nie niszczymy wydm**

Dzisiaj kolejny wakacyjny dzień. Specjalnie wytyczoną drogą Marta z rodzicami idzie na plażę.*- Tatusiu co to za piaskowe góry?*- pyta dziewczynka.*- To wydmy. Są porośnięte roślinnością. Nie wolno po nich chodzić. Ochraniają ląd przed morzem, szczególnie w czasie sztormów*- odpowiada tatuś Marcie.Słychać szum fal i krzyk mew. Po chwili dostrzegają ogromną taflę wody. Nagle wyraźne głosy dobiegają zza wydmy.*- Robimy zawody kto dalej skoczy. Nikt nam tutaj nie będzie przeszkadzał. Hop! Jak wspaniale!*- przez chwilę w powietrzu ukazała się postać chłopca.*- Co oni tam robią?*- pomyślała Marta. *- Przecież nie wolno tamtędy chodzić*.Nagle tuż za nią stanęli dwaj mężczyźni w dziwnych ubraniach. Na ich rękawach widniały napisy "Straż przybrzeżna".*- Chłopcy*- krzyknął jeden z mężczyzn.*- Pojedźcie do nas*.Grupa rozbrykanych chłopców po chwili wahania niepewnie ruszyła z miejsca.*- Gdzie są wasi rodzice? Czy wiecie, że jesteście na terenie objętym ochroną? Za przebywanie na nim grozi wysoka kara. Tutaj jest specjalna tablica, która o tym informuje*- jeden z mężczyzn wskazał napis umieszczony na słupie. **Chłopcy** zawstydzeni spuścili głowy.*- Bardzo przepraszamy*.Mężczyźni spojrzeli na siebie.*- Dzisiaj zwracamy wam uwagę ale musicie przyrzec, że nigdy więcej nie będziecie wchodzić na wydmy.**- Przyrzekamy*- odpowiedzieli chłopcy i szybko oddalili się w stronę plaży.

Nawiązując do tekstu, rodzic zadaje dziecku pytania.*- Jak nazywały się piaskowe wzniesienia?**- Co robili chłopcy na wydmach?**- Kto ich zatrzymał?**- Dlaczego należy chronić wydmy?**- Co należy zrobić, jeżeli sami nie potrafimy przeczytać tekstu na tablicy informacyjnej?*

*Film edukacyjny „*Polskie morze” <https://www.youtube.com/watch?v=MLtavdqm75I>

 *„Ruchome wydmy”* <https://www.youtube.com/watch?v=MLtavdqm75I>

**Zabawa z elementem równowagi – "Rzeczka".** *R. na dywanie układa wstążkę, sznurek lub tasiemkę. Zadaniem dziecka jest przejść noga za nogą po wstążce - rzecze, tak aby z nie wyjść na brzeg.*

**Praca plastyczna “Plaża”**- potrzebny nam będzie talerzyk papierowy, farby, odrobina piasku i plastelina oraz klej. Połowę talerzyka malujemy niebieską farbą ( to będzie nasze morze), drugą połowę smarujemy klejem i posypujemy piaskiem. Nasza plaża gotowa, teraz z plasteliny wykonujemy cały ekwipunek niezbędny na plaży ręcznik, wiaderko, parasolkę, a może nawet klapki i zamek z piasku :)

Karty pracy

5-latki – cz.4, 38

**Dzień czwarty**

**„**Nasz dom” – opowiadanie z profilaktyki logopedycznej Patrycji Siewiera- Kozłowskiej.

**Nasz dom**

**W naszym domu mamy ściany** (*dziecko porusza językiem w górę i w dó po policzkach wewnątrz jamy ustnej*), **mamy podłogi** (*porusza językiem po dnie jamy ustnej za dolnymi zębami*) **i mamy sufit** (*sięga językiem do podniebienia, wargi ma szeroko rozchylone*). **W domu mamy te różne urządzenia: czajnik, w którym gotuje się woda** (*bul, bul, bul – powtarza onomatopeje*), **a gdy woda się gotuje, czajnik głośno szumi** (*szu, szu, szu – powtarza onomatopeje*). **Mamy pralkę, która pierze nasze ubrania** (*językiem krążymy po zamkniętej jamie ustnej w jednym kierunku*), **a gdy pranie się kończy, pralka mocno wiruje** (*drum, drum, drum – powtarza onomatopeje*). **W domu mamy także lodówkę, która chłodzi różne potrawy** (*brrr – powtarza onomatopeje*), **a gdy lodówka pracuje, cichutko sobie buczy** (*buuuu – powtarza onomatopeje*). **W pokoju na biurku stoi sobie lampka, a gdy na podwórku jest już ciemno, lampka jednym pstryczkiem oświetla cały pokój** (*mówi: pstryk*).**Wtedy w domu robi się miło i przytulnie!**

Zabawa „Koncert życzeń”

Mama lub tata siedzi na krześle i wypowiada życzenie np.: Życzę sobie, abyś podskoczył 3 razy. Dziecko wykonuje polecenie, a potem następuje zmiana miejsc; dziecko siada na krześle i wypowiada życzenie.

**Filmy edukacyjne „Polskie góry”**

<https://www.youtube.com/watch?v=BYjw-ozE4xY>

<https://www.youtube.com/watch?v=K0OahB__86Y>

Wiersz „Góry, nasze góry” J. Porazińska

Góry nasze, góry ! Hale, nasze hale!

Kto was zna tak dobrze, Jako my, górale!

Góry nasze góry! Wy, wysokie szczyty!

Kto was przewędrował? Góral rodowity.

- Kto to jest Góral?
- Co to są hale? (górskie łąki)
- Jak nazywa się góral , który zajmuje się wypasem owiec na halach ? ( baca )
- Jak wyglądają góry? ( są wysokie, strome, niebezpieczne )

**Układanie napisów** z alfabetu ruchomego: hale, baca, owce, Tatry

Klaszcząc podzielcie na sylaby zdania:
- Góral w góry nas zaprasza.
- W górach mieszka góral Grzegorz.

 Wypowiedzcie słowo GÓRALKA opuszczając ostatnią sylabę.
-Jakie słowo powstało? GÓRAL
- Powtórzcie to słowo opuszczając ostatnią głoskę.
- Jakie słowo powstało? GÓRA

**Ćwiczenia ruchowe** - Kto chce wędrować po górach musi być silny i zdrowy. Wykonajcie następujące ćwiczenia: 5 przysiadów, 10 skłonów, 10 wymachów ramion, 5 wysokich podskoków.
Turysta, który wędruje po górach musi umieć zawiązać na linach węzły. Poćwiczcie wiązanie węzłów na sznurkach.

Karty pracy

5-latki – cz.4,36,37

**Dzień piąty**

**Zabawa słuchowa „Rytmy”.**

Dziecko powtarza usłyszane rytmy – wyklaskuje i wystukuje je o blat stołu. Następnie to dziecko podaje własne propozycje rytmiczne, a rodzic powtarza.

**Zabawy manipulacyjne-** oddzielanie ziaren kukurydzy od ziaren fasoli lub grochu. Przygotowujemy w jednej misce zmieszane ziarna fasoli/ grochu i kukurydzy oraz dwie mniejsze miseczki na oddzielone ziarna. Zadaniem dzieci jest rozdzielić ziarna od siebie paluszkami/ łyżką/ itp.

**Słuchanie opowiadania pt: ,,Jaśka pierwszy dzień w nowej szkole”**

Pewnie mnie zupełnie nie znasz. No bo właściwie skąd miałbyś mnie znać. Jestem Jasiek. Zbieram modele samochodzików i lubię budować różne rzeczy z klocków. Zrobiłem ostatnio cały czołg, z klapą, kołami i lufą. Miał nawet działko z tyłu. Jakbyś go zobaczył to by Ci się na pewno spodobał. Mam ciemne, krótkie włosy i szeroką bliznę na prawej nodze pod kolanem. To po tym jak w zeszłym roku wywróciłem się na rowerze i rozciąłem sobie skórę. Nawet wtedy do szpitala jeździliśmy i miałem szwy zakładane. Ale nie o tym Ci chciałem opowiedzieć.

Ostatnio przenieśliśmy się do nowego mieszkania. W zupełnie nowym mieście gdzie nie ma moich kolegów z którymi bawiłem się jeszcze w przedszkolu i w zerówce. No i dzisiaj był pierwszy dzień w nowej szkole. Tak prawdę mówiąc to się go troszkę bałem bo zupełnie nie wiedziałem jak to będzie. Właśnie o tym dniu Ci chciałem opowiedzieć.

Zaczęło się od tego, że zebraliśmy się w wielkiej sali gdzie było spotkanie wszystkich uczniów i nauczycieli. Pani dyrektor witała nas w szkole po wakacjach i opowiadała jak to teraz będziemy się dobrze uczyć i jak to strasznie się cieszy, że nas widzi. Dzieci siedziały spokojnie, albo podśmiewały się cicho w dalszych rzędach. Ja rozglądałem się i patrzyłem na chłopaków i dziewczyny z mojej klasy. Nie było nikogo, kogo bym znał i lubił.

Potem poszliśmy do sali i pani nauczycielka usadziła nas po dwóch w ławkach. Ona też powiedziała jak to się bardzo cieszy, że nas widzi. Ja siedziałem obok chłopaka mniej więcej mojego wzrostu z jasnymi włosami spadającymi mu trochę na oczy. Wyglądał całkiem sympatycznie. Powiedziałem do niego, że jestem Jasiek i podałem mu rękę na przywitanie. I wiesz co wtedy zobaczyłem? On praktycznie wcale nie miał prawej dłoni. Wyglądało to bardzo dziwnie. W pierwszej chwili zupełnie nie wiedziałem co robić – zawstydziłem się i jak najszybciej zabrałem rękę. Ale on się tylko zaśmiał i powiedział, że nazywa się Kuba i żebym się nie przejmował. I podał mi zamiast tego drugą rękę na powitanie.

Zaczęła się lekcja i pani powiedziała żebyśmy narysowali to co robiliśmy na wakacjach. Byłem ciekaw jak sobie Kuba poradzi bez tej dłoni. Żebyś Ty zobaczył jak on świetnie rysował – robił to lewą ręką. Narysował wyspę i super statek piracki. Taki z działami ze wszystkich stron i czarną flagą na górze. Tak się zapatrzyłem, że prawie nie zdążyłem ze swoim rysunkiem. Chciałem narysować jezioro nad którym byliśmy, ale okazało się, że nie mam niebieskiego. Na szczęście Kuba mi zaraz pożyczył i się udało. Pani się oba obrazki bardzo podobały i powiesiliśmy je na ścianie – jeden przy drugim.

Potem był dzwonek i na przerwie chłopaki chcieli się bawić w chowanego. Szukać miał taki wysoki chłopak – Kamil, a ja nie znam jeszcze dobrze szkoły. W ogóle nie wiedziałem gdzie iść. Na szczęście Kuba pokazał mi super miejsce do chowania się za drzwiami zaraz jak się idzie do biblioteki. Kamil w ogóle nie mógł nas znaleźć. I udało się nam nawet tak wrócić do klasy, że nas wcale nie zauważył i zaklepać. Super było!

Potem mieliśmy naukę liczenia. Kolorowaliśmy w książce rysunki z różnymi cyframi. Trzeba było wybierać odpowiedni kolor i się nie pomylić. Okazało się, że Kuba co prawda świetnie koloruje, ale akurat z liczenia to ja jestem lepszy. Pokazałem mu jeden błąd, który zrobił i podpowiedziałem jak to zrobić. Na szczęście zdążył jeszcze wszystko poprawić. Trochę się tylko musiał gumką nawycierać.

Na kolejnej przerwie siedliśmy sobie razem w rogu sali. Strasznie mnie ciekawiła ta jego ręka i spytałem go jak mu się to zrobiło. Kuba powiedział, że urodził się już z taką chorą dłonią i że nawet już o tym zwykle nie pamięta. Jak potrzebuje coś robić palcami to robi to po prostu drugą ręką. Pokazał mi nawet jak potrafi pstrykać palcami tej zdrowej dłoni. Jeszcze nie widziałem żadnego chłopaka żeby tak umiał.

Ja mu z kolei pokazałem moją bliznę na nodze i opowiedziałem o wypadku na rowerze. Po tym wypadku nawet przez jakiś czas nie jeździłem, ale to było kiedyś. Kuba powiedział, że on bardzo lubi jeździć i że możemy się razem na jakąś wyprawę wybrać jak rodzice pozwolą. I jak tak gadaliśmy to okazało się, że mieszkamy całkiem niedaleko i na pewno będziemy mogli się odwiedzać.

Na ostatniej lekcji mieliśmy WF i graliśmy w zbijaka. Ktoś rzucał piłką, a reszta tak biegała i się wykręcała, żeby tylko ich nie trafić. Kuba miał świetny sposób. Jak widział, że ktoś w niego celuje to potrafił skoczyć z obrotem i przypaść prawie płasko do ziemi. Przez to prawie nikt w niego nie mógł trafić. A do tego świetnie rzucał i trafiał kogo chciał. Raz to wydawało mi się nawet, że mi darował chociaż mógł mnie trafić. Bo jak już nie miałem gdzie uciec to tylko mrugnął do mnie okiem i w końcu trafił w kogoś innego.

Ten dzień okazał się taki fajny, że aż żałowałem jak przyszła pora wracać do domu. Jak już byliśmy ubrani do wyjścia to znowu przez pomyłkę chciałem zrobić cześć z Kubą – na pożegnanie. Ale teraz to już się razem uśmialiśmy z tego mojego zapomnienia. No i tym razem Kuba po prostu mnie objął. Jak najlepszy kumpel. Bo on jest super. I coś mi się wydaje, że będziemy razem najlepszymi przyjaciółmi. Już się nie mogę doczekać na jutro – wtedy znowu spotkamy się w szkole.

Rozmowa na temat opowiadania:

- Dlaczego Jaś bał się iść do szkoły?

- Z kim Jaś siedział w ławce?

- Co zaskoczyło Jasia, gdy chciał przywitać się z nowym kolegom?

- Jak Kuba radził sobie nie mając jednej ręki?

- Czy to, że Kuba nie miał jednej ręki spowodowało, że nie miał przyjaciół? (NIE)

- Jak chłopcy bawili się wspólnie w szkole?

- Co to według Ciebie jest niepełnosprawność?

Rozmowa na temat usłyszanego tekstu. Wyjaśnienie terminu: "niepełnosprawność".

Za Wikipedią: " Według WHO osoba niepełnosprawna to taka, która nie może samodzielnie, częściowo lub całkowicie zapewnić sobie możliwości normalnego życia indywidualnego i społecznego na skutek wrodzonego lub nabytego upośledzenia sprawności fizycznej lub psychicznej".

**Jakby to było gdyby..."- zabawy umożliwiające doświadczenie problemów osób niepełnosprawnych.**

- Drugą ręką

Dziecko podejmuje próbę narysowania człowieka ręką, którą na ogół się nie posługuje.

- Tor przeszkód

Rodzic dobiera się z dzieckiem w parę. Dziecko zasłania oczy chustą. Druga osoba ma za zadanie bezpiecznie przeprowadzić "osobę niewidomą" do mety. Po wykonaniu zadania,  następuje zamiana ról.

- Tor przeszkód- zabawa z rekwizytem.

Dziecku zawiązuje się oczy oraz wręcza laskę, lub łyżkę do butów, długi kijek. Dziecko musi przejść z jednego końca dywanu na drugi, omijając przeszkody poprzez wyczucie ich za pomocą laski.

- Podążaj za głosem

Dziecko z przepaską na oczach, porusza się zgodnie z instrukcją dorosłego. ( dwa kroki do przodu, krok w lewo, trzy kroki do przodu...itp.)

- Kalambury

Dziecko i rodzic próbuje przekazać sobie za pomocą gestów informację- słowo.

- Kto pierwszy na mecie

Dziecko z rodzicem siadają na dywanie tyłem do mety. Ich zadaniem jest przesuwać się w kierunku mety jedynie za pomocą rąk. Nie mogą odpychać. się nogami.

- Czołganie

Dziecko musi przeczołgać się z jednego końca dywanu do drugiego.

- Na jednej nodze

Dziecko skacze z jednego końca dywanu na drugi na jednej nodze.

- O czym mowa?

Dziecko zatyka uszy, a rodzic wypowiada normalnym tonem, nazwę dowolnego zwierzęcia. Zadaniem dziecka z zasłoniętymi uszami jest odgadnięcie z ruchu warg, o jakie zwierze chodzi.

- Gimnastyka języka.

Rodzic wypowiada trudne językowo zdania, a zadaniem dzieci jest ich powtórzenie:

W puszczy piszczy puszczyk.

Szeleszczą pszczoły w bluszczu.

Czcigodnym czcicielom czystości.

Jola lojalna, Jona nielojalna.

W Szczebrzeszynie, chrząszcz brzmi w trzcinie.

Stół z powyłamywanymi nogami.

Król Karol, kupił królowej Karolinie korale koloru koralowego.

PODSUMOWANIE: Możemy zadać dziecku pytanie, jak się czuło wykonując te zadania według określonych zasad? Czy zadania były trudne? . Możemy porozmawiać w jaki sposób można pomóc osobom niepełnosprawnym oraz w jaki sposób możemy się zachowywać w kontaktach z tymi osobami (nie należy się tych osób bać i wstydzić, należy traktować ich w ten sam sposób co innych, uwzględniając, że pewnych rzeczy te osoby nie są w stanie wykonać, bądź sprawia im to większy kłopot).

**Piosenka na pożegnanie „Hej przedszkole ukochane”**

<https://www.youtube.com/watch?v=bQHzW2NNpjQ>

Tekst piosenki

1. Gdy maj nadchodzi i kwitną kwiatki
A ty już kończysz swe siedem lat
Żegnasz zerówkę lub sześciolatki
I zaraz ruszysz dalej w świat

Ref; Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja
Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa

2. A kiedy czerwiec jak woda płynie
Na dworze lata nadchodzi dzień
Dla wszystkich chłopców i dla dziewczynek
Przedszkole właśnie kończy się

Ref; Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja
Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa

3. Rzec „do widzenia” trzeba na drogę
Bo po wakacjach nie wrócisz już
Wspominaj często przedszkolne progi
By miłych wspomnień nie krył kurz.

Ref; Hej przedszkole ukochane, co bez ciebie zrobię ja
Może jednak tu zostanę jeszcze rok a może dwa